

**Daj 1 procent  
na porodówkę**



Zgodnie z prawem sami decydujemy, jakiej instytucji lub organizacji pożytku publicznego możemy przekazać 1 procent naszych podatków. Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania i Propagowania Działalności Izby Porodowej ANowe Życie jest instytucją pożytku publicznego więc także jej zamiast fiskusowi można podarować pieniądze. Należy zrobić to na specjalnym blankiecie jaki jest do pobrania w porodówce ul. Hołdunowska 70. Jeśli chcemy dowiedzieć się więcej, wystarczy zadzwonić pod nr tel. (032) 216-60-58

**Pomóż stworzyć  
drugą urzędową stronę**

Lada dzień pojawi się nowa strona strona internetowa urzędu miasta. [www.e-ledziny.eu](http://www.e-ledziny.eu). Przewidziana jest ona na aktualności z życia miasta, sondy i tak dalej. NJej twórcy po uruchomieniu jej będą przez jakiś czas czekali na reakcje, oceny, oczekiwania. Warto więc podpowiedzieć, czego się od miejskiej strony oczekuje. Może głos zostanie zauważony?

**Będzie można  
wymienić piec  
bez audytu**



czytaj str. 4-5

C Z A S O P I S M O B E Z P Ł A T N E

BIULETYN  
INFORMACYJNY  
ŁĘDZINY

**ŁĘDZINY**  
-teraz!

NR 2/2007

M I E S I Ę C Z N I K

# Starosta na Ściernisku



**Radni powiatowi mieli do wyboru: starostwo w Łędzinach, które nic nie kosztuje, bo budynek jest a na remont pieniądze dało miasto - albo w Bieruniu, gdzie działkę trzeba kupić za kilkaset tysięcy a na budowę wydać kilkanaście milionów. Wybrali... Bieruń.**

## Dyżury radnych

Aktualnie trwają dyżury radnych. Ponieważ dzieje się tak już od kilku dni, o pierwszych nie zdążyliśmy zawiadomić. Jednak przez trzy najbliższe dni będzie można się wybrać na dyżur radnego:

Okręg wyborczy nr 4 - obwód nr 8 - Gimnazjum nr 1, ul. Pokoju 29

**Radny Marian Ptaszkowski** - dyżur 27 luty 2007 r. o godz. 17.00

**Radny Marek Korba** - dyżur 27 luty 2007 r. o godz. 17.00

Okręg wyborczy nr 5 - obwód nr 6 - Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Paderewskiego 5

**Radny Kazimierz Gut** - dyżur 23 luty 2007 r. o godz. 17.00

Okręg wyborczy nr 6 - obwód nr 3 - Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Hołdunowska 13

**Radny Jerzy Żoła** - dyżur 28 luty 2007 r. o godz. 17.00

Okręg wyborczy nr 7 - obwód nr 5 - Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Hołdunowska 13

**Radny Edward Żoła** - dyżur 28 luty 2007 r. o godz. 17.00

Okręg wyborczy nr 8 - obwód nr 4 - Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Hołdunowska 13

**Radny Zdzisław Rudol** - Dyżur 28 luty 2007 r. o godz. 17.00

Okręg wyborczy nr 9 - obwód nr 5 - Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Hołdunowska 13

**Radny Piotr Gorzeń** - dyżur 28 luty 2007 r. o godz. 17.00

Okręg wyborczy nr 10 - obwód nr 4 - Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Hołdunowska 13

**Radna Zofia Dudek** - dyżur 28 luty 2007 r. o godz. 17.00

Okręg wyborczy nr 11 - obwód 1 - Gimnazjum nr 2, ul. Hołdunowska 72

**Radna Krystyna Wróbel** - dyżur 1 marca 2007 r. o godz. 17.00

**Radna Otylia Bubiak** - dyżur 1 marca 2007 r. o godz. 17.00

Okręg wyborczy nr 12 - obwód 2 - Gimnazjum nr 2, ul. Hołdunowska 72,

**Radny Ludwik Kubica** - dyżur 1 marca 2007 r. o godz. 17.00

**Dyrdymatki**



**Bieruńska  
metropolia albo  
metropolia prawdziwa**

*Dziewięć lat temu, gdy czyniono starania o powiat bieruńsko-łędzki przekonywałem jednego z ojców tego powiatu, niezjącego już Sylwestra Łakotę, że w powiecie tym będzie nie współpraca, lecz stały bój między Bieruniem a Łędzinami. O to, które miasto jest bardziej a które mniej powiatowe. On odpowiadał mi, że między władze obu miast potrafią utrzymać równowagę.*

*Jednak władze nie zawsze są mądre - więc kilka lat temu ta równowaga została zachwiana - i dziś odzyskać ją trudno, bo Bieruń rośnie w siłę i jest na fali. Powoli, ale coraz wyraźniej Bieruń staje się miastem powiatowym a Łędziny peryferyjnym.*

*Bieruń ma też ambicje poszerzenia swych miejskich granic. Nie zdziwiłbym się też, gdyby pewnego dnia mieszkańcy Górek zauważyli, że przecież mieszkają o rzut kamieniem od starostwa, komendy policji i tak dalej, a daleko od łędzkiego ratusza - i zechcieli przyłączyć się do Bierunia. A mieszkańcy Goławca może zechcą do Chelmu... i wtedy Łędziny będą jeszcze bardziej peryferią Bierunia.*

*Być może szansą jest ucieczka do przodu. Górki mogą (choć oczywiście wcale nie muszą, odpukać) chcieć do Bierunia, ale Łędziny też mogą chcieć zmienić przynależność. Wiem, że to nie będzie łatwe, ale znacznie lepiej niż do powiatu Bieruńsko-Łędzkiego) byłoby chyba należeć do Metropolii Śląskiej. Łędziny dzieli raptem kilka kilometrów od miejskiej zabudowy Mysłowic (Wesoła), kilka kilometrów od miejskiej zabudowy Katowic (Murcki, Kostuchna), kilka kilometrów od miejskiej zabudowy Tychów (centrum). Warto więc spróbować przekonać wojewodę i możliwym prezydentów wielkich miast, że miejska zabudowa Łędzin otoczona miejskimi zabudowaniami miast Metropolii - też do tej Metropolii powinna należeć.*

*A nawet jeśli się nie uda - to już same starania mogą być mocną kartą przetargową w sporze o powiatowe instytucje z Bieruniem. Bo pokażą, że Łędziny nie zgodziły się raz na zawsze na powiat. Przecież może być i tak, że za kilka lat zechcą być tylko dzielnicą miasta Katowice, miasta Tychy, miasta Mysłowice. 15 lat temu oddzieliły się, bo to było korzystne - skąd jednak mamy pewność, że za kilka lat nie będzie korzystniej być dzielnicą dużego miasta. **DYRDA***



## Ważne telefony

**Miejski Ośrodek Kultury** (032) 326-78-33  
**Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej** (032) 216-67-91, **Kuchni Miejska** (032) 216-75-08  
**Komenda Powiatowa Policji** (032) 32-33-200  
 tel. dyżurnego: (032) 32-33-255 **Urząd Miasta Łędziny** (032) 21-66-511, 21-66-291, 21-66-301, 21-66-512, **Miejska Biblioteka Publiczna w Łędzinach** (032) 21-67-509  
**Apteki:** „Marta” tel (032) 216-60-31; „10” tel. (032) 216-78-37; „Prywatna tel. (032) 216-71-79; „Melisa” tel. (032) 216-60-64; „Centrum” tel. (032) 326-64-54; „Pod Szybem” tel. (032) 326-73-74 wew. 43  
**Starostwo Powiatowe w Bieruniu** (032) 216-38-20, 216-38-27, fax. 326-92-87 **Świetlica Socjoterapeutyczna** (032) 326-63-96  
**Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Tychach** (032) 32-54-280 do 81 **Zakład Usług Komunalnych** (032) 326-79-90 **GK „Partner”** (032) 216-61-23, 216-75-26, baza przy ul. Fredry: (032) 21-66-020 **Fundacja Rozwoju Sportu** (basen) (032) 326-27-00, **MZOZ** (032) 21-67-701 **Przychodnia Specjalistyczna** (032) 326-73-74, 326-62-53 **Zespół Pracowni Rehabilitacyjnych**, (032) 326-64-47 **Przychodnie Rejonowe** Nr 1, (ul. Fredry 17) (032) 216-60-59; Nr 2, ul. Asnyka 2 (032) 216-62-87; Nr 2 - Filia Goławiec, ul. Goławiecka 64 (032) 216-70-31; **NZOZ „Centrum Medyczne” s.c.** (032) 326-64-54 do 55; **Gabinet Stomatologiczny „Obdent”** (032) 216-70-16; **Gabinet Ortopedyczno-**

**Urazowy „Eskulap”** (032) 216-75-24  
**Powiatowy Urząd Pracy w Tychach Filia Łędziny** (032) 216-79-71 **Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Bieruniu** (032) 324-25-45 **Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie** (032) 21-67-819  
**Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tychach** (032) 227-52-47 **Informacja telefoniczna - biuro numerów** 118-913 **Rzecznik Praw Konsumenta Starosta Powiatowego w Bieruniu** tel. (032) 324-25-33, **Zakład Energetyczny** (032) 303-09-91, 303-23-90 LUB 991 **Pogotowie Ratunkowe Tychy** (032) 219-38-43, 327-49-99 LUB 999 **Pogotowie Ratunkowe Łędziny** (032) 326-75-84, 326-75-85 **Straż Pożarna Tychy** tel. 998, (032) 227-20-11, 227-30-22 LUB 998 **Ochotnicza Straż Pożarna w Łędzinach** tel. (032) 216-62-57 **Straż Miejska Łędziny** tel. (032) 21-66-511 wew. 32 **Pogotowie elektro-energetyczne** tel. (032) 303-09-91 LUB 991 **Pogotowie gazowe Tychy**, tel. 227-31-24 LUB 992 **Pogotowie energetyki ciepłej** tel. (032) 219-56-81 do 82 LUB 993 **Pogotowie wodno-kanalizacyjne** tel. (032) 227-40-31 do 31 LUB 994 **RPWiK S.A. Tychy Oddział Bieruń (Ściemie)** tel. (032) 32-69-632 - zgłaszanie awarii: od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00 - w pozostałych godzinach oraz w weekendy pod numerem telefonu: (032) 325-70-00 - dyspozytor RPWiK S.A. Tychy

### ŚLĄSKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO W CZĘSTOCHOWIE POWIATOWY ZESPÓŁ DORADCÓW ROLNYCH w Bieruniu-Łędzinach

## Zaprasza Rolników do wzięcia udziału w szkoleniu z zakresu stosowania środków ochrony roślin sprzętem naziemnym

Które odbędą się w dniach 01 i 02 marzec 2007 roku o godzinie 10.00 w Sali pszczelarza w Łędzinach-Górki ul. Szenwalda 49

Koszt szkolenia od osoby wynosi 70 zł.  
 Zapisy przyjmuje PZDR w Łędzinach ul. Łędzińska 47  
 Telefon: (032) 326 70 95

#### W programie między innymi:

- Wybrane zagadnienia w zakresie obowiązujących przepisów prawnych
- Środki ochrony roślin
- Ochrona roślin uprawnych
- Techniki ochrony roślin
- Środki ochrony roślin a ochrona środowiska
- Bezpieczeństwo i higiena pracy

Szkolenie zostanie zakończone egzaminem w formie testu i wydaniem zaświadczenia o ukończeniu szkolenia (zaświadczenie jest ważne pięć lat)

### URZĄD MIASTA ŁĘDZINY we współpracy z KÓŁKIEM ROLNICZYM ŁĘDZINY

#### Zaprasza Rolników

do wzięcia udziału w wyjeździe na

## XIII Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej AGROTECH

które odbędą się w dniach 9 -11 marca 2007 r. w Kielcach

Wyjazd w dniu 10.03.2007 r. (sobota) o godzinie 7.00  
 powrót w tym samym dniu w godzinach wieczornych.

Koszt wyjazdu od osoby wynosi 2 zł.

Zapisy przyjmuje Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Szkód Górniczych  
 Telefon: (032)+21 66+511 wew. 53 lub 27

## Siedmiu sprawiedliwych wybrało sześciu laureatów spośród dwunastu nominowanych

# ŁĘDZINIANIE XX WIEKU (z Leszczykiem w tle)

Po dwuletniej przerwie zakończono konkurs „Łędzinianin XX wieku”. W sobotnie popołudnie - 3 lutego - sala widowiskowo-kinowa „Piaś” gościła uczestników gali konkursu „Łędzinianie XX wieku”. Wszyscy oczekiwali, kto według jury zostanie Łędzinianinem XX wieku. Okazało się, że wyrok kapituły jest salomonowy - wybrano aż 6 osób. Każdy z tej szóstki miał niewątpliwy wkład w rozwój miasta, w jego obecny charakter. Każdego z nich niestety już nie ma.



Sylwester Łakota, jeden z słusznie wyróżnionych, zmarł całkiem niedawno - a jego żona, Ewa, w imieniu rodzin złożyła podziękowania kapitule konkursu, władzom miasta i Stowarzyszeniu Kulturalnemu im. Anielina Fabery, które konkurs wymyśliło i mimo perturbacji kilka lat temu, po zmianie władz doprowadziło do końca.

Pani Ewa szczególnie dziękowała Mirosławowi Leszczykowi, który był głównym motorem napędowym konkursu. Potem już każdy wychodzący nie omieszczał powiedziec przynajmniej kilku ciepłych słów o Leszczyku. Bez wątpienia był to dowód, że przy okazji wylaniania Łędzinianina XX wieku wyloniono też, chociaż bez udziału kapituły, Człowieka Łędzińskiej Kultury początku XXI wieku. I że jest nim właśnie Mirosław Leszczyk.

Burmistrz Wiesław Stambrowski zauważył, że gala ma szczególny

i wyjątkowy charakter. - Po raz pierwszy bowiem oddajemy oddajemy publicznie hołd tym zmarłym łędzinianom, których sylwetki i życiorysy mogą stanowić dla nas żyjących przykłady i wzorce godne ze wszech miar do naśladowania - mówił. - Jest to zasługa i kapituły i komitetu organizacyjnego, ale największe podziękowania należą się panu Mirosławowi Leszczykowi. Gdyby nie jego upór, konsekwencja w działaniu i osobiste poświęcenie, to dzisiejsza uroczystość by się nie odbyła - podkreślił. A przewodniczący Rady Powiatu Hneryk Barcik miał dla Leszczyka naszykowane kwiaty.

Miłym zakończeniem gali był

występ chóru „Sursum Corda”, którego kierownikiem artystycznym jest Maria Zuber. Zespół zaprezentował kilka najbardziej znanych utworów ze swojego repertuaru, po czym uczestnicy uroczystości przenieśli się do sali sesyjnej i do sali 013 na skromny poczęstunek.

Znakomicie oddającą charakter niniejszej imprezy dekorację sceny zaprojektowali i wykonali Agnieszka i Przemysław Czerniakowie. Gali konkursu towarzyszyły też mini wystawy w holu magistratu - obrazów haftowanych Romana Chromego oraz malunków na kamieniach polnych 15-letniej Magdy Mikuły.

Izabela Dyrda

## Więcej niż jeden

### rozmowa z Mirosławem Leszczykiem



- **Panie Mirku, to pan wymyślił kilka lat temu konkurs Łędzinianin XX wieku. Ze trzy lata było o nim głośno, a potem kłops. Co się stało?**

- Przede wszystkim pomysł konkursu narodził się w stowarzyszeniu im. Anielina Fabery. Kto imieniem na to pierwszy wpadł, nieistotne. Po drugie konkurs został właśnie rozstrzygnięty, jakie więc ma znaczenie, czemu teraz a nie wtedy. Zostawmy to już, chociaż uchylę rąbka tajemnicy i powiem, że wznowienie prac nad konkursem tuż po wyborach i zmianie władz w mieście to nie przypadek.

- **Ale zmieniono też nazwę. Miał być Łędzinianin XX wieku a są Łędzinianie...**

- I dobrze się stało, to zasługa kapituły. Gdybyśmy wybierali jednego pojawily by się zawiści, jakieś podchody. A tak zdecydowano, że uhonorowanych może być więcej niż jeden. No i jest szczęście.

- **Na tej gali jednak więcej mówiono o panu, niż o nich... Chyba się pan nawet w pewnym momencie zarumienił!**

- Nie wiem czy się zarumieniłem, ale rzeczywiście czułem się nieco onieśmielony tym ciągłym wspomnianiem mnie. Owszem naharowałem się przy tym konkursie, nie tylko byłem przewodniczącym komitetu, ale osobiście sporządzałem materiały na temat każdej z nominowanych osób, dołączałem do każdej sprawy. I nie pozwoliłem, by idea ta umarła. To wszystko prawda, ale prawdą też jest, że jakoś niefortunnie na tej gali więcej było o mnie, niż o tych wspaniałych ludziach, którzy już odeszli a których zdecydowaliśmy uhonorować. Nie jestem człowiekiem, który lubi pchać się na afisz, więc czułem się nieco skrępowany...



# Urzędnik - nie polityk

z Alicją Bobiec-Ptak, sekretarzem miasta rozmawia Dariusz Dyrda

- Spodziewano się już trzy lata temu, że to Władysław Trzciniński po odejściu Małgorzaty Walentek powoła cię na sekretarza miasta. Ty też się tego spodziewałaś?

- Owszem, bo Trzciniński o tym mówił. Do mnie i nie tylko do mnie, do radnych, do urzędników. Zapowiadał, że powoła mnie na sekretarza. Niektórzy więc nawet mi już wtedy gratulowali. I niby nigdy się z tego nie wycofał, ale z czasem przestał wracać do tematu. Ale mniej więcej po roku zorientowałam się, że chyba nic z tego sekretarzowania nie będzie...

- Jak myślisz, dlaczego Trzciniński nie dotrzymał tej obietnicy?

- Jak to nie dotrzymał? Zapowiedział, że sekretarzem będę - no i przecież jestem! Ale tak bez żartów, chodziło zapewne o jego przekonanie, iż bliscy współpracownicy mają podzielać jego sympatie i antypatie, mają się z nim

ników wybierało jakieś łatwe studia, żeby tylko mieć Apapiereki potwierdzający wyższe wykształcenie. Ja zdecydowałam się na znacznie trudniejsze studia prawnicze i chyba nie byłam tam złą studentką, jeśli zaproponowano mi pisanie doktoratu. I na studiach i tuż po nich stale poszerzałam swą wiedzę prawniczą na temat samorządu, ucząc się od ówczesnej sekretarz Małgorzaty Walentek, czy radcy prawnego Czesława Resiaka. Stale czytałam fachową literaturę - i chociaż byłam zwykłym magistrzem prawa, bez aplikacji, coraz częściej wskazywałam prawidłową, najlepszą drogę rozwiązania jakiegoś miejskiego problemu. Żołna dostrzegł to wcześniej, potem zresztą dostrzegali to też Trzciniński. I tak powoli po prostu stawałam się naturalnym kandydatem do funkcji sekretarza. Bez fałszywej skromności, zbyt wielu tak fachowych i zaangażowanych urzędników w Łędzinach nie ma.

szem, jeśli burmistrz czy zastępca zapytają mnie o opinię na jakąś sprawę, to powiem, jak każdy, co o tym czy tamtym myślę. Ale nic ponadto.

- Więc jakie plany ma Alicja Bobiec-Ptak, najważniejszy urzędnik w Łędzinach?

- Może nie tyle ja mam plany, co wraz z burmistrzem i wiceburmistrzem wypracowaliśmy je wspólnie. Przede wszystkim szybko zamierzamy zorganizować na parterze punkt obsługi mieszkańca. Funkcjonuje on już w wielu większych miastach, choćby w sąsiednich Tychach, Katowicach, Mysłowicach. I świetnie się sprawdza. Na parterze zamiast recepcji siedzą urzędnicy z poszczególnych wydziałów i albo na miejscu załatwiają sprawę, albo dokładnie instruuja interesanta dokąd pójść. Poza tym musimy urząd tak szybko przeorganizować, aby dostał certyfikat jakości ISO.

- A po co komu to ISO? Czy od tego mieszkaniec będzie lepiej obsłużony?

- Z punktu widzenia mieszkańca ISO jest może mało ważne, ale w przypadku ubiegania się o fundusze unijne czy inne środki zewnętrzne - bardzo ważne. ISO jest dla instytucji centralnych i unijnych dowodem, że w urzędzie jest przejrzysty obieg dokumentów, pieniędzy i wszystkiego innego. A przejrzystość w ubieganiu się o środki to podstawa. Wprowadzamy jeszcze kilka zmian organizacyjnych, jak chociażby referat zajmujący się rozwojem gospodarczym.

- Zmiany organizacyjne pociągają zapewne za sobą personalne?

- Oczywiście, ale nikt nie traci pracy. Niektórych urzędników przygotowujemy jedynie do nowych zadań, szkolimy ich.



**Uważam że sekretarz miasta to, w odróżnieniu od burmistrza czy jego zastępcy, nie lokalny polityk lecz po prostu urzędnik! Lojalny wobec miasta i wobec swojego szefa. Urzędnik nie powinien angażować się w sprawy polityczne. Widać takie moje postrzeganie funkcji sekretarza się podoba, jeśli wybrano mnie na nią.**

we wszystkim zgadzać. Tymczasem ja nie udawałam wrogości wobec opozycyjnych radnych. Myślę, że to były przyczyny dla których nie powołał mnie wtedy na sekretarza miasta. Ale tym bardziej się cieszę, że także nowy burmistrz docenia moją urzędniczą fachowość; zaproponował mnie na stanowisko sekretarza miasta a Rada przyjęła tę kandydaturę. Bo sekretarz to taki wyjątkowy urzędnik, że na wniosek burmistrza powołuje go Rada Miasta. Choć Rada może przecież odmówić. Dobrze to obrazuje przypadek z sąsiednich Mysłowic - tamtejsza sekretarz została przez radnych wybrana niejako warunkowo, tylko do końca roku, i to jeszcze niewielką większością głosów.

- Wybranie cię w obecnej kadencji to tym bardziej chyba żadne zaskoczenie - kilka lat temu chociaż nie byłaś naczelnikiem wydziału często z papierami szłaś do gabinetu ówczesnego burmistrza Mariusza Żołny. Więc teraz, gdy Żolna wrócił...

- To nie tak! Wtedy, w latach 90. minionego stulecia zdecydowana większość łędzinich urzędników to były łędzinские dziewczyny po szkole średniej, które pracowały, jednocześnie studiując zaocznie. Sporo urzęd-

Obecny burmistrz wie też, że w moim przekonaniu sekretarz miasta to, w odróżnieniu od burmistrza czy jego zastępcy, nie lokalny polityk lecz po prostu urzędnik! Lojalny wobec miasta i wobec swojego szefa. Urzędnik nie powinien angażować się w sprawy polityczne. Ale zrazem powinien zwracać szefowi uwagę na ewentualne złe skutki jego decyzji. Widać takie moje postrzeganie funkcji sekretarza się podoba, jeśli powierzono mi ją.

- Po co więc jest sekretarz miasta?

- Tak w najmniejszym skrócie - zapewnia sprawne funkcjonowanie urzędu. Zadaniem sekretarza jest tak organizować jego pracę, by mieszkańcy jak najszybciej załatwiali tu swoje sprawy a urząd jak najlepiej wypełniał inne swoje obowiązki, narzucone mu przez burmistrza i Radę.

- I naprawdę nie planujesz zajmować się niczym innym? Małgorzata Walentek jako sekretarz miasta lubiła ustalać jak ma wyglądać plakat festynu i kto na tym festynie wystąpi - i wieloma innymi tego typu rzeczami.

- Może dlatego, że przez pewien czas była też wiceburmistrzem. Ja jednak uznaję, że takie sprawy są poza zakresem kompetencji sekretarza. Ow-

## STOWARZYSZENIE OCHRONY ZDROWIA PRACOWNIKÓW KWK „ZIEMOWIT” 43-143 Łędziny, ul. Pokoju 17 tel. (032) 224-51-65

Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Pracowników KWK "Ziemowit" w Łędzinach w 2006 roku realizowało zadanie publiczne w ramach programu promocji zdrowia współfinansowanym przez Urząd Miasta Łędziny pod tytułem „Dbaj o słuch swojego dziecka”

W ramach programu „Dbaj o słuch swojego dziecka” przebadano 203 dzieci w wieku 3 – 6 lat za pomocą audiometrii impedancyjnej (badanie ucha środkowego) i audiometrii tonalnej (badanie słuchu)

Celem powyższych badań było wykrycie w wieku przedszkolnym wad uszu i słuchu, które mogłyby wpłynąć na wyniki nauki szkolnej. Zaskakujące okazały się wyniki badania ucha środkowego ponieważ u ponad 50% badanych dzieci były one nieprawidłowe – u dzieci wykryto tzw. „wysiękowe zapalenie ucha”. Jest to stan uszu związany z wydzieliną i nieprawidłowym ciśnieniem w jamie bębenkowej. Za przyczyny tego schorzenia uważa się nieleczone przewlekające się kataru, zapalenie zatok, przerost trzeciego migdałka.

Obecnie większość dzieci biorących udział w programie „Dbaj o słuch swojego dziecka” jest w trakcie leczenia w poradni laryngologicznej.

Troje dzieci zostało skierowane do zabiegu usunięcia trzeciego migdałka.

W jednym przypadku u badanego dziecka wykryto nieprawidłową budowę ucha zewnętrznego i środkowego – zostało ono skierowane do klinicznych badań specjalistycznych.

Podsumowując zadanie to w badanej grupie dzieci łędzinских nie wykryto przypadków dzieci głęboko niedosłyszących. Przypadki wysokiego zapalenia uszu które zostały wcześniej wykryte i będą prawidłowo leczone ustąpią, w przeciwnym razie (niezauważone) podstępnie prowadzą do utraty słuchu.

Rodzicu apelujemy do Ciebie, jeżeli Twoje dziecko nie było objęte tym zadaniem a zauważyłeś że ma skłonności do częstych i długotrwałych katarów to zgłoś się do swojego lekarza bo nieleczone objawy mogą być zgubne dla Twojej pociechy.



# Tam na razie jest Ściernisko, ale będzie starościścisło...

# Mogli mieć za darmo, wolą budować za kilkanaście milionów!

**Powiat Bieruńsko-Lędziński w coraz większym stopniu jest takim tylko z nazwy. Coraz wyraźniej widać, że starosta i jego otoczenie robią wszystko, by w końcu stał się powiatem po prostu Bieruńskim. Początek tego roku to kolejny etap tego procesu. Choć wszelkie przesłanki ekonomiczne przemawiały za tym, aby siedziba starostwa znalazła się w naszym mieście, radni powiatowi zdecydowali inaczej. Mogąc mieć starostwo praktycznie za darmo w samym centrum Łędzin, postanowili budować je na bieruńskich polach.**

Dziewięć lat temu bieruńscy i lędzińscy władze zabiegali ręką i nogą o wspólny powiat. Chociaż niektórzy (także w Łędzinach) już wtedy twierdzili, że ma to być powiat po prostu Bieruński - to ówczesny burmistrz Mariusz Żolna i ówczesny przewodniczący lędzińskiej Rady Sylwester Łakota postawili władzom Bierunia sprawę twardo: albo godzicie się na powiat dwóch równorzędnych miast, albo dziękujemy bardzo za współpracę - i niech to będzie powiat tylko z siedzibą w Tychach.

**Starosta miał być w Bieruniu, policja w Łędzinach**

Postawa ta się opłaciła - miasto między sobą ustaliło, gdzie będzie jaka jednostka powiatowa. Owszem, starostwo miało być w Bieruniu, ale wszystkie inne ważniejsze struktury (sąd, prokuratura, policja) w Łędzinach. I przez kilka lat przestrzegano tych porozumień a Łędziny powoli się szykowały do umiejscowienia tych instytucji w Domu Górnika obok urzędu miasta. Jednak kiedy w roku 2002 burmistrzem został Władysław Trzciniński, zrezygnował on z lokalizacji tych ważnych agend powiatowych w Łędzinach. Oddał je Bieruniowi, który wtedy obiecał, że powiatową komendę policji

zbuduje u siebie w rok. Trwało to wprawdzie nie rok, lecz prawie cztery lata, ale dziś ta komenda na bieruńskich Ścierniach stoi.

Jeśli zrezygnowano wtedy z porozumień co gdzie - to oczywiście umowa z 1998 roku przestała obowiązywać. Co do tego gdzie policja - ale w związku z tym zapewne i dla siedziby starostwa. Zwłaszcza, że kiedy w 1998 roku zdecydowano o siedzibie starosty w Bieruniu - nie bez znaczenia było to, że burmistrz i rada tego miasta oddały bezpłatnie na starostwo wielki i nowoczesny budynek w Bieruniu Nowym, tak zwaną Triadę. Co prawda nie na zawsze, ale na lata całe, w bezpłatne użyczenie.

**Starosta bez siedziby**

Jednak ostatnio Bieruniowi się znudziło. Postanowił, że chce za Triadę czynsz, a tak naprawdę, to chce ją z powrotem, bo wybudował ją jako placówkę użyteczności publicznej i dom kultury dla Nowego Bierunia, a nie jako siedzibę starosty. Więc teraz mieszkańcy Bierunia chcą tę Triadę nazad!

Powiat stanął więc przed problemem braku siedziby. Podobna sytuacja była cztery lata temu - gdy Trzciniński rzekł się komendy policji - i wtedy Bieruń to wykończył. Nic więc dziwnego, że dziś

dla odmiany sytuację postanowili wykorzystać Łędziny. Bo dla starostwa w Bieruniu miejsca nie ma - za to w Łędzinach jest jak najbardziej. Do tego budynek, który należy jak najbardziej do powiatu, bo przejął go od skarbu państwa. I umiejscowiony jest idealnie - na przeciwko urzędu miasta. Chodzi o dawny biurowiec kopalni Piast, gdzie już dziś znajdują się liczne agendy powiatowe, gdzie urzęduje członek zarządu powiatu Marek Bania.

**Zrobimy im urząd naprzeciw naszego!**

Zdajemy sobie sprawę, że ten budynek wymaga przystosowania, być może rozbudowy. Dlatego rada Łędzin błyskawicznie podjęła decyzję, aby w naszym mieście budżecie znaleźć prawie dwa i pół miliona na adaptację tych pomieszczeń - tłumaczy burmistrz Wiesław Stambrowski. Te dwa i pół miliona to oczywiście za ledwie początek, akt dobrej woli. Bo oczywiście jest, że gdyby było trzeba więcej, to miasto też spróbowałoby znaleźć. Poza tym jest

**Ściernie - za komendą jest to pole**



Alojzy Palowski: W Łędzinach możemy mieć siedzibę powiatu praktycznie za darmo, w Bieruniu trzeba wydać olbrzymią kwotę.



to teren p o k o - palniano, do rekultywacji, więc nie trudno byłoby o środki pomocowe. Zresztą Bieruń stara się od jakiegoś czasu o pieniądze unijne na budowę starostwa.

**Blizsza koszula ciału**

Wydawało się więc, że to dla starostwa idealna okazja, aby za darmo mieć nową siedzibę. Przynajmniej w Łędzinach tak się wydawało. Bo okazało się, że wprawdzie Bieruń nie ma dla powiatu żadnej oferty - ale starostwa nie chce się pozbywać. Okazało się też, że sam starosta Piotr Czarnynoga przede wszystkim czuje się bieruniakiem, bo tę bieruńską koncepcję wyraźnie lansuje. Zresztą trudno mu się dziwić, zachował się tak samo jak wszyscy powiatowi radni, czyli w 3 interesie swojego miasta. Powiatowi radni z Łędzin wszyscy są za starostwem w Łędzinach, powiatowi radni z Bierunia - wszyscy za starostwem w Bieruniu. Powiatowy radny z Bojszów - też oczywiście za Bieruniem, bo im do Bierunia znacznie bliżej. Zwłaszcza, kiedy wcale nie chodzi o Bieruń Stary albo Nowy, lecz o Ściernie, leżące

przy drodze do Bojszów. Tak więc tylko radni z Chełmu i Imielina nie działali bezpośrednio w swoim interesie.

**Powiatowa sesja**

Zanim doszło do powiatowej sesji, rada miasta Łędziny uchwaliła - jak wspomnieliśmy - prawie dwa i pół miliona złotych na adaptację budynku przy Łędzinjskiej 24. Uchwałę tę wysłano do starostwa, ponadto na sesję powiatową pojechali lędzińscy radni z przewodniczącym rady miasta Piotrem Gorzeniem.

Chciałem przypomnieć radnym powiatu o tym, czego nie ma w uchwale. A mianowicie, że to wcale nie oznacza końca naszej pomocy przy lokalizacji tam starostwa. Ze przeciwieństwem do starostwa, ponadto na sesję powiatową pojechali lędzińscy radni z przewodniczącym rady miasta Piotrem Gorzeniem.

Chciałem przypomnieć radnym powiatu o tym, czego nie ma w uchwale. A mianowicie, że to wcale nie oznacza końca naszej pomocy przy lokalizacji tam starostwa. Ze przeciwieństwem do starostwa, ponadto na sesję powiatową pojechali lędzińscy radni z przewodniczącym rady miasta Piotrem Gorzeniem.

wypada, aby starosta miał w każdym z tych dwóch miast swój gabinet. Ale wtedy w Bieruniu wystarczyłoby kilka pokoi w którejś z reprezentacyjnych kamienic na rynku - mówi Piotr Gorzeń.

Jednak przewodniczący rady powiatu Henryk Barcik uznał, że nie dopuści do głosu ani przewodniczącego rady Bierunia, ani przewodniczącego Rady Łędzin. Choć oba zaprosił do stołu prezydenckiego.

**Argumenty nasze, argumenty ich**

Inna sprawa, że ich głosy były niepotrzebne. Bo radni powiatowi świetnie prezentowali interes swoich gmin. Działo się to przy okazji projektu uchwały, że pod siedzibę starostwa kupi się działkę na Ścierniach. Starosta Piotr Czarnynoga nie mógł się nachwalić zalet tego rozwiązania.

Najwyższy czas zabrać się za budowę starostwa. Nikt nam nie zarzuci, że wydajemy pieniądze na urzędników zamiast na potrzeby powiatu, bo powiat ma już osiem lat i w tym czasie wcale nie inwestowaliśmy w potrzeby administracyjne. Ale one są! - mówił. Prezentował, jakim świetnym interesem jest kupienie działki, ponad hektar, tuż obok policji w Ścierniach, za 220 000 złotych.

20 złotych za metr to rzeczywiście bardzo tanio, bez wątpienia okazja. I z takiej okazji trzeba ko-

rzystać. Po co jednak od razu określać, że kupuje się po pod starostwo. Można kupić a z czasem postawić tam wiele innych obiektów. Choćby tę prokuraturę i sąd, bo dobrze jest, aby stały one koło siebie...

Jednak budowa starostwa to nie tylko owe 220 000. To tylko ziemia. A przecież budynek trzeba jeszcze postawić. Według skromnych wycen takie starostwo, o powierzchni biur co najmniej 1000 metrów to nie mniej niż 10 milionów. Przy obecnych cenach, raczej 15 milionów niż 10.

**Łędzińskie wątpliwości**

Czy nasz powiat nie ma innych potrzeb? - pytał radny z Łędzin Alojzy Palowski - W Łędzinach możemy mieć siedzibę powiatu praktycznie za darmo, w Bieruniu trzeba wydać olbrzymią kwotę. Chciałbym aby najpierw zrobiono symulację budżetu powiatu, jeśli weźmiemy na barki takie obciążenie. Jak się to odbije na powiatowych inwestycjach, na oświacie, komunikacji, drogach...

Wspierał go Marek Bania, radny i członek zarządu powiatu. Okazało się więc, że starosta przedstawiając swoją wizję jako wizję zarządu nieco mijał się z prawdą. Nawet jeśli zarządu, to nie całego. Bania przypominał, że właśnie rusza budżet Unii Europejskiej na lata 2007-2013. Aby zabiegać

o pieniądze na inwestycje - trzeba mieć też własny wkład. (Zazwyczaj około 30 procent). Jak więc powiat będzie mógł starać się o środki unijne, jeśli własny wkład wyda na budowę starostwa? Ponadto Unia nie daje już pieniędzy na rozbudowę dróg, bo zorientowała się, że w Polsce to zazwyczaj żadna rozbudowa lecz remont. A potrzeby naszego powiatu są w tym zakresie ogromne.

Nasi kierownicy chcą jeździć narazie po normalnych drogach, jak w cywilizowanych krajach. Teraz, kiedy w jednych gminach ruszy na wielką skalę budowa kanalizacji, w innych inne roboty z unijnym udziałem, będzie idealny moment, żeby te nasze drogi doprowadzić do porządku. W powiecie wciąż nie ma porządnie rozwiniętej komunikacji miejskiej, to kolejny spory wydatek. A my zamiast tego chcemy wydać pieniądze na budowę starostwa, kiedy w Łędzinach stoi gotowy budynek - przekonywał Marek Bania.

**Radych z Bierunia jest więcej**

Wicestarosta Bernard Bednorz wprawdzie bagatelizował te obawy twierdząc, że pieniędzy wystarczy i na jedno i na drugie, ale jakoś lubizami tego nie podpierali. Starosta zaś mówił że obiekt przy Łędzinjskiej 24 jest za mały (jakby nie można go znacznie taniej rozbudować - przyp. red) a poza tym przecież powiat musi mieć sąd, prokuraturę i tak dalej, więc można je ulokować tutaj. Starosta pokazywał też, że Ściernie mają idealne połączenia drogowe z całym powiatem.

Po czym doszło do głosowania. Wszyscy radni powiatowi z Łędzin oraz radna z Chełmu byli przeciw kupowaniu działki pod starostwo na Ścierniach. Niestety, okazało się to za mało - wspólnymi siłami radych z Bierunia (których jest najwięcej), Bojszów i po trosze Imielina starostwo stanie na Ścierniach. Ciekawe tylko jak i czym przekonano radnych imielinich. Bo mieszkańcom tej gminy zdecydowanie bliżej na Łędzinjską 24 niż do Ścierni.

Starostwo powstanie tam zapewne za kilka lat - przy ogromnym obciążeniu finansowym dla dość biednego powiatu. W międzyczasie przyjdzie zapewne sprawa lokalizacji owej prokuratury, sądu szpitala powiatowego... Dziś starosta wskazuje na Łędziny. Ciekawe czy on i inni bieruńscy radni będą podtrzymywać te twierdzenia za kilka lat.



My chcemy wydać pieniądze na budowę starostwa, kiedy w Łędzinach stoi gotowy budynek!?!? - przekonywał Marek Bania. Na darmo

## Sonda

**Co Pan(i) sądzi na temat uchwały Rady Powiatu o budowie siedziby starostwa w Ścierniach?**

**Józef Kalkus**



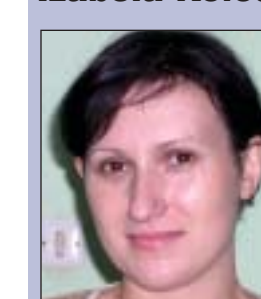
Władze Bierunia starają się wykorzystać swoją najślenniejszą pozycję w powiecie z myślą tylko o swoim mieście, zupełnie już nie licząc się z potrzebami innych gmin powiatu, a zwłaszcza odchodząc od deklarowanego ongiś partnerstwa. Przewiduję, że w dalszej kolejności w Ścierniach powstanie budynek sądu i prokuratury, czyli de facto będzie to powiat bieruński, a nie bieruńsko-lędziński. Nasi radni powiatowi powinni pilnie dogadać się z radnymi powiatowymi z Imielina i Chełmu, by wspólnymi siłami zmusić Bieruń do realizowania idei partnerstwa w praktyce. Gdyby to się nie udało to, trzeba po prostu zagrozić wystąpieniem Łędzin ze struktur powiatu.

**Edmund Kula**



Jestem rodowitym lędzińszakiem i bardzo boli mnie to, że w ostatnich latach moje miasto jest w ramach powiatu bieruńsko-lędzińskiego spychane na pozycję zaścianka. Skoro tak, to wystąpmy z tego powiatu, tak jak kiedyś odłączyliśmy się od Tychów. Jestem za tym, aby Łędziny przyłączyły się do planowanej aglomeracji śląskiej Silesia, czy to w ramach Tychów, czy też Mysłowic. Uważam, że z dwójga zło lepiej należeć do tych dużo większych niż do nas, niż dać się sprowadzić niewiele większemu Bieruniowi do roli popychadła w ramach powiatu. Pytam się więc - jak długo jeszcze będziemy ustępować Bieruniowi?

**Izabela Kołodziej**



W związku z tą uchwałą Rady Powiatu mój ojciec powiedział nie kryjąc swego oburzenia: Lepiej być lokajem u hrabiego, niż u szewca czy krawca. Nikogo, oczywiście, nie obrażając. Przyłączmy się więc do Tychów lub Mysłowic. Jestem tego samego zdania. Jeśli to prawda, iż wszystkie podstawowe urzędy i agendy powiatowe mają znaleźć się w Bieruniu, czyli nasz powiat tylko teoretycznie będzie miał partnerski charakter, to niebawem radni bieruńscy proponują zmianę jego nazwy na jednoczłonową - bieruński. A żeby temu zapobiec, należałoby Bieruniowi bez skrupułów postawić ultimatum - albo pozostawicie u nas ważną część organów władzy powiatowej, albo występujemy z tego powiatu. Przeciwnie Bieruń ma o wiele więcej od nas do stracenia!



**Będzie można wymienić piec bez audytu**

# Program już prostszy

**Zgodnie z przewidywaniami na lutowej sesji Rada Miasta dokonała zmian w programie ograniczenia niskiej emisji. Teraz stał on się znacznie prostszy i łatwiej dostępny. Chociaż i tak dyskusje na ten temat będą się nadal toczyć, bo wciąż jest bardziej skomplikowany niż na przykład w Tychach. Wiceprzewodniczący Rady chciał chociażby, aby dopuścić do niego nowoczesne piece mialowe, bo przecież one też w porównaniu ze starymi dają efekt ekologiczny. Rada jednak uznała inaczej, bo jak twierdzą pracownicy Zespołu ds. Zarządzania Energią i Środowiskiem Łędzińskiego magistratu, w Tychach uznano, że dopuszczenie pieców mialowych nie było najlepszym rozwiązaniem. Podobnie w Tychach uznano, że wielu mieszkańców źle dobierało kotły, więc w Łędzinach jednak pomagać w tym będzie energetyk. Bo przecież celem programu jest ograniczenie niskiej emisji czyli dymów z domowych kominów.**

Niska emisja zanieczyszczeń powietrza pochodzi głównie z lokalnych kotłowni węglowych opalanych najczęściej tanim węglem, miałem lub mułem węglowym, a więc paliwem o złej jakości i niskich parametrach grzewczych. Niska emisja należy do grupy zanieczyszczeń lokalnych, czyli upraszczając możemy powiedzieć że sami jesteśmy odpowiedzialni za czystość powietrza w naszej Gminie, które w okresie sezonu grzewczego a zwłaszcza wieczorami ma wiele do życzenia.

## Nowe władze - nowy program

W pierwotnej wersji, Program Likwidacji Niskiej Emisji w Gminie Łędziny zakładał wyłącznie kompleksową modernizację budynku mieszkalnego wynikającą z audytu energetycznego. Jednak dla wielu mieszkańców była to formuła zbyt kosztowna i niedostępna dlatego nowe władze natychmiast postanowiły ją uprościć.

Na wniosek Burmistrza Wiesława Stambrowskiego Rada Miasta 22. lutego przyjęła nowe Generalne Założenia Programu Likwidacji Niskiej Emisji na lata 2007-2009.

Wprowadzenie zmian jest odpowiedzią na oczekiwania mieszkańców. Program ulega zmianie poprzez wprowadzenie do jego generalnych założeń oprócz dotychczasowego wariantu kompleksowego - także wariantu podstawowego.

W wariantcie kompleksowym (tym z audytami energetycznymi), który był już szeroko opisywany wprowadzono niewielkie zmiany. Warunkiem realizacji tego wariantu jest nadal wykonanie audytu energetycznego zgodnego z wytycznymi WFOŚiGW (szczegółowo w Zespole ds. Zarządzania Energią i Środowiskiem w DG-2)

Wariant podstawowy daje możliwość samodzielnego określenia za-

kresu prac, ale tylko w zakresie modernizacji budynku ograniczonym do:

1. wymiany pieca wraz z możliwością podłączenia zasobnika ciepłej wody użytkowej (c.w.u.), w zakresie modernizacji kotłowni
2. budowy systemu kolektorów słonecznych modernizacji instalacji centralnego ogrzewania (c.o.)

## Wojewódzki Fundusz ma swoje wymagania

W obu wariantach, WFOŚiGW wymaga przedstawienia efektu ekologicznego jaki przyniosą dofinansowane przez niego prace. Każdy może sam zdecydować jakie powyższe prace chciałby zrealizować, jednakże, aby zapewnić poprawny dobór mocy źródła ciepła, udowodnić potrzebę ewentualnej modernizacji instalacji c.o. lub montażu systemu kolektorów słonecznych, każdy z zakwalifikowanych uczestników zobowiązany jest wykonać przegląd energetyczny budynku. W wariantcie podstawowym koniecznym jest także opracowanie Ankiety Technicznej wg wzoru WFOŚiGW obowiązującego na 2007 r.

## Miasto dopłaci do energetyka

Fachowe opracowanie dokumentów takich jak przegląd energetyczny budynku lub jego audyt energetyczny mogą zapewnić tylko specjaliści w tej dziedzinie - audytorzy energetyczni. W Zespole ds. Zarządzania Energią i Środowiskiem przy ul. Łędzińskiej 47 znajduje się lista ofert cenowych firm audytorskich. Lista wszystkich audytorów energetycznych z woj. śląskiego jest także publikowana na stronie internetowej <http://www.zae.org.pl> w zakładce LISTA AUDYTORÓW MB BGK ZAE.

Usługi audytorskie nie są niestety bezpłatne i każdy mieszkaniec, któ-

ry został zakwalifikowany do II etapu Programu, chcąc przystąpić do późniejszej realizacji prac musi dostarczyć wymagane opracowania zgodnie z przyjętymi założeniami Programu, oraz za nie zapłacić. Opracowania te nie należą do najtańszych więc Rada Miasta Łędziny postanowiła je mieszkańcom dofinansować w wysokości:

- za przegląd energetyczny zawierający niezbędne załączniki oraz wstępną opinię kominiarską dofinansowanie do kwoty 600 zł (brutto)
- za audyt energetyczny zawierający niezbędne załączniki oraz wstępną opinię kominiarską dofinansowanie do kwoty 1000 zł (brutto).

Powyższe kwoty zostaną zaliczone na poczet wkładu własnego - ale uwaga - rezygnacja z realizacji prac budowlano - montażowych oznacza także rezygnację z dofinansowania.

## Na co dofinansowania nie ma?

Należy wyraźnie zaznaczyć, że warunkiem stawianym przez WFOŚiGW, jakiegokolwiek dofinansowania jest wykazanie dodatkowego efektu ekologicznego oraz ekonomiczne uzasadnienie opłacalności wykonania prac w celu jego uzyskania. O co chodzi? Najlepiej wyjaśnić to na przykładach. Nie dostaniemy pieniędzy na:

- zmianę kotłowni gazowej na węglową lub olejową bo nie daje to przecież poprawy ekologicznej.
- wymiana sprawnych i ekologicznych kotłów węglowych posiadających certyfikat na znak bezpieczeństwa ekologicznego na nowsze - nie daje to efektu ekologicznego.
- wymiana kotłów posiadających gwarancję producenta bezpłatnej naprawy

- wymiana sprawnych kotłów gazowych (sprawność powyżej 80%) na nowsze - znikomy efekt ekologiczny.

- wymiana sprawnej instalacji centralnego ogrzewania na nowszą - znikomy efekt ekologiczny.

- docieplenie przegród budowlanych (ścian, dachów) pokrytych azbestem. Warunkiem kwalifikacji jest usunięcie azbestu przez wyspecjalizowaną firmę.

## Za co nam jeszcze nie zwrócić?

Koszty poniesione za wymianę starych i nieszczelnych okien na nowe o powyższych parametrach przyniosą wymierny efekt ekologiczny, więc zasługują na dofinansowanie. Natomiast parametry nie mające wpływu na efekt ekologiczny a jedynie na estetykę lub indywidualne upodobania, (np. dopłata za kolor okna, montaż żaluzji, rolet zewnętrznych, marmurowe parapety czy montaż witraży w drzwiach wejściowych) nie przyniosą żadnego efektu ekologicznego a jedynie czynią inwestycję mniej opłacalną z punktu widzenia WFOŚiGW. To trzeba w 100 procentach zapłacić samemu. Do kosztów niekwalifikowanych należą również chociażby zdobione kolorowe tynki itp. mające jedynie wpływ na estetykę budynku.

Ważne jest, aby każdy z Uczestników Programu przed podpisaniem umowy z audytorem energetycznym w miarę swoich możliwości ocenił sam stan swojego budynku ewentualnie poprosił audytora o wstępną analizę i ocenę możliwości dofinansowania tzw. audyt wstępny, który najczęściej jest bezpłatny. W trosce o zabezpieczenie interesów mieszkańców zostały przygotowane wzory umów, jakie powinni zawrzeć z firmami audytorskimi, które można pozyskać w Zespole ds. Zarządzania Energią i Środowiskiem. Ważnym jest, aby zgromadzić dokumentację techniczną budynku co przyczyni się do niższej ceny opracowań energetycznych.

## Ile dołożą?

Maksymalne poziomy dofinansowania wyznacza WFOŚiGW w Katowicach w zawartej umowie z Urzędem Miasta Łędziny. Kwalifikację kosztów które podlegają 70% dofinansowaniu ustala Urząd Miasta w oparciu o tą umowę. Zgodnie z umową pożyczki zawartą z WFOŚiGW dla I etapu Programu wyznaczono:

- poziom dofinansowania do 70% maksymalnych kosztów kwalifikowanych brutto
- maksymalne kwoty dofinansowania poszczególnych robót podamy za miesiąc.

## Tylu chętnych

Chętnych jest obecnie więcej niż przyznanych na rok 2007 pieniędzy. W związku z ogromnym zainteresowaniem Programem wśród właścicieli domów jednorodzinnych informujemy, że pisemne powiadomienia otrzymają tylko zakwalifikowani do II etapu Programu. Pozostałych Uczestników prosimy o cierpliwość, gdyż dostaną odpowiednie powiadomienia w przyszłych etapach w ustalonej kolejności. Jednocześnie należało wyraźnie podkreślić, że jedynym kryterium kolejności uczestnictwa w Programie jest data złożenia ankiety wstępnej. Pierwsze ankiety wstępne wpłynęły w styczniu 2005 r., a do chwili obecnej złożono 787 ankiet.

Zakłada się, że prace będą prowadzone jednocześnie w 238 budynkach. Oszacowano, że drugi etap Programu będzie kosztował około 5,5 miliona. Z uwagi na różne zakresy robót u różnych mieszkańców ich liczba może ulec nieznacznemu zwiększeniu, ale tylko w przypadku gdy koszty prac będą niższe niż zakładano. Im tańsze prace będziemy wybierać, tym więcej ludzi „zapali się” już w tym roku.

Ponadto warto powiadomić o kilku ważnych terminach dotyczących realizacji Programu:

Dla uczestników I etapu Programu istnieje konieczność dostarczenia kosztorysów ofertowych na zakres prac pozostały do zrealizowania. Kosztorysy należy dostarczyć do Operatora Programu do dnia 30 marca 2007 r.

Powiadomieni pisemnie Uczestnicy II etapu Programu proszeni są o dokonanie wyboru firmy audytorskiej z którą podpiszą stosowną umowę i dostarczeniu, w zależności od wybranego wariantu Programu audytu energetycznego lub przeglądu energetycznego wraz z załącznikami do dnia 30 marca 2007 r. Wzór umowy oraz lista audytorów dostępne są w Zespole ds. Zarządzania Energią i Środowiskiem, a także wkrótce zostaną zamieszczone na stronie internetowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać osobiście w Zespole ds. Zarządzania Energią i Środowiskiem przy ul. Łędzińskiej 47 lub telefonicznie pod numerem (032) 216 65 11 wew. 25 lub 45.

Celem szybszego przekazywania informacji wkrótce dla wszystkich zainteresowanych zostanie uruchomiona specjalna strona internetowa poświęcona wyłącznie Programowi Likwidacji Niskiej Emisji w Gminie Łędziny.

**opracował (DD) na podstawie materiału dostarczonego przez Zespół ds. Zarządzania Energią i Środowiskiem**



## Ciekawostka przyrodnicza

## Czosnek niedźwiedzi

Rośnie w lasach między Imielinem, Goławcem a Smardzowicami, spotkać go też można na Zachód od Łędzin, w lesie murckowskim. Zielni się już wczesną wiosną a jego polacie nie tylko wyglądają uroczo - z rośliny tej rosnącej dziko w naszych lasach można wiosną przyrządzić pyszne sałatki.



Czosnek niedźwiedzi ma żywozielone, lancetowate, lśniące liście, podobne do liści konwalii, wyrastające z podłużnej cebuli okrytej białymi, przezroczystymi łuskami. Gładki, jasnozielony pęd z białym, kulistym kwiatostanem ma do 30 cm wysokości. Rośnie w wielkich skupieniach, w cienistych i bogatych w próchnicę lasach liściastych, w łęgach, parowach, nad strumieniami Jego silny czosnkowy zapach czuje się zanim jeszcze dostrzeże się roślinę.

Czosnek niedźwiedzi (*Allium ursinum*) bywa też nazywany leśnym, cygańskim albo dzikim - jest bliskim krewnym czosnku, którego hodujemy w ogrodach czy kupujemy na targu. Czosnek hodowlany pochodzi z Azji Środkowej natomiast Cygański jest

naszym gatunkiem rodzimym. Występuje w lasach całej niemal Europy. A chociaż jest gatunkiem górskim, to jednak na takich terenach jak nasze, byłe lasy były liściaste, czuje się wyśmienicie. W naszych łędzińskich lasach można spotkać jego polacie wiel-

kości kilkudziesięciu metrów kwadratowych, nieco dalej - w Kobiórze czy w lasach Jaworzna można znaleźć jego leśne tereny liczące nawet hektar i więcej. Warto takie miejsca znać bo czosnek niedźwiedzi to prawdziwy przysmak.

Nie chodzi jednak o jego cebulki - w odróżnieniu od tych znanych nam nieco wydłużone. Wprawdzie cebulki te mają typowy czosnkowy zapach i smak, jednak o wiele delikatniejszy, i aby potrawa nabrała czosnkowego smaku nie wystarczy kilka ząbków, potrzebne jest kilka cebulek. Ale w przypadku czosnku dzikiego najsmaczniejsze są liście. Przypominają one liście konwalii, a pojawiają się już w marcu, potem w maju poła czosnkowe zakwitają białym kwieciem. A w czerwcu liście znikają i tylko ten kto wie gdzie one się znajdują - umie znaleźć czosnkowe pole. Jednak zanim czosnek zakwitnie jego liście to bardzo delikatna sałata o delikatnym czosnkowym posmaku.

Czosnek niedźwiedzi można też zasadzić w ogrodzie - na przykład pod malinami, koło kompostu, pod płotem. Nie zalecamy wykopywania cebulek w lesie - można je kupić za 70 groszy. Po dwóch trzech latach z kilku cebulek rozsiewa się spora kępka.

## Przysmak

Aromatyczne, pachnące czosnkiem liście zawierają dużo witaminy C, pobudzają apetyt. Jego szerokie liście są bardzo smaczne na surowo (podobnie jak i cebule) i nadają się świetnie jako dodatek do kanapek i sałatek. Zalecane są jako składnik wiosennych zup (zastosowanie popularne do dzisiaj w Rosji); można je też dodawać do sałatek i kisic oraz marynować w oliwie (przysmak w Niemczech). Gotowane lub suszone tracą w pewnym stopniu czosnkowy aromat, ale były w wielu krajach od Anglii po Kamczatkę używane jako warzywo do zup. Roślina ta jest wciąż popularnym dzikim warzywem na Ukrainie, w Rosji (jako "czemsza") i na Kaukazie (np. w Czechenii). Moskiewie, Lwowie i większości innych miast dawnego Związku Sowieckiego gatunek ten jest sprzedawany na targach świeży, kiszony lub solony. W maju, kiedy roślina zakwita, liście stają się nieco łykowane i twarde. Wybierając się na żniwa warto pamiętać, aby nie niszczyć cebul. Za rok znów wypuszczą liście.

W dramacie Czechowa "Trzy siostry",



w akcie drugim pojawia się humorystyczny dialog, którego głównym tematem jest właśnie czosnek niedźwiedzi.

Roślina ozdobna - chętnie sadzona w parkach i przydomowych ogródkach. Posadzony w dużych kępach, wygląda bardzo dekoracyjnie. Łatwo się rozmnaża.

Czosnek niedźwiedzi to roślina stosowana też w medycynie ludowej. Odkaza przewód

pokarmowy, zapobiega nadmiernej fermentacji w jelitach, olejek czosnkowy wydzielający się podczas jedzenia sięga aż do płuc i dlatego czosnek jest stosowany przy chorobach przewodu pokarmowego, szczególnie przy przewlekłych nieżytach oskrzeli. Używany jest jako środek pomocniczy przy leczeniu miażdżycy i nadciśnienia. Obniża ciśnienie krwi.



# Wystawa modeli latających

Tym razem w holu naszego magistratu możemy podziwiać przeróżne okazy modeli latających. Uroczyste otwarcie wystawy, z udziałem burmistrza Wiesława Stambrowskiego, nastąpiło 20 lutego. Ponad 40 wybranych eksponatów (wszystkie zdadne do lotu) prezentują aktualni i byli wychowankowie Modelarni LOK Łędziny z okazji 10-lecia jej działalności, ale także seniorzy miejscowego modelarstwa, w tym radny powiatowy Marek Bania. - Można tu zobaczyć modele sterowane, jak i wolnolatające, makiety latające i szybowce - wyjaśniał oficjalnym gościom szczegóły techniczne instruktor Janusz Musik. Prezes zarządu powiatowego LOK, Stefan Stachoń, wręczył dyplomy uznania najbardziej zaangażowanym modelarzom, a Tobiaszowi Stolarczykowi, Tomaszowi Michalskiemu i Grzegorzowi Nowakowi złote odznaki "Zasłużonego działacza LOK".

Przez powyższą pracownię modelarstwa, która od 2002 roku mieści się w przyziemiu budynku starostwa powiatowego przy ul.Łędziń-



skiej 24, a przedtem miała siedzibę w budynku SP nr 3, przewinęło się łącznie ponad sto wychowanków. Nieprzerwanie prowadzi ją wspomniany Janusz Musik, którego w pierwszym okresie działalności, gdy równoległe zajęcia odbywały się też w łędzińskiej SP 1, wspomagał instruktor Andrzej Sieja. Wystawa będzie czynna przez trzy tygodnie.

Młodzi modelarze zachęcają wszystkich chętnych do zaglądania na ich stronę internetową: [www.rledziny.org](http://www.rledziny.org) (lem)

# Plakaty Moniki Starowicz

Od 26 stycznia, czyli od wernisazu wystawy, do 16 lutego można było w holu łędzińskiego ratusza podziwiać plakaty autorstwa młodej, ale już uznanej artystki Moniki Starowicz z Katowic, która aktualnie jest asystentką w pracowni prof. Roma-

na Kalarusa w tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych.

Pani Monika świadomie nawiązuje do słynnej w świecie polskiej szkoły plakatu. Najchętniej tworzy swoje plakaty w dwóch technikach, sitodruk i offset. (lem)

## Sparingi

# Wygrali i zremisowali

W sobotę 10 lutego I drużyna MKS Łędziny rozegrała na boisku przy ul.Asnyka drugi w tym roku sparing piłkarski, pokonując 4: 2 (2:0) LKS Goczkowice. Spośród naszych zawodników gole zdobyli: Robert Stojak (z karnego), Zygmunt Biliński, Grzegorz Bednarek i Łukasz Samek. Pomimo wygranej trener Zbigniew Szulc nie był zadowolony ze skuteczności swoich podopiecznych - W drugiej połowie powinniśmy strzelić jeszcze co najmniej dwie bramki - narzekał.



17 lutego łędziński MKS kolejny sparing u siebie zremisował 1:1 (1:1) z zajmującym piąte miejsce w tabeli katowickiej ligi okręgowej MKS Siemianowice Śl. Wyrównując bramkę dla gospodarzy zdobył Łukasz Samek. Mecz rozegrano na ciężkim boisku, ale pomimo tego gra była szybka i płynna. - Znów nie byliśmy skuteczni pod bramką przeciwnika - podkreślał trener Zbigniew Szulc. (lem)

# Ferie w Centrum



Wystarczyła tylko legitymacja szkolna by wziąć udział w tegorocznych "Centralnych feriach zimowych", zorganizowanych tradycyjnie przez Fundację Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki w Łędzinach.

Dziennie przez ośrodek "Centrum" przewijało się średnio około 250 dzieci i młodzieży szkolnej - cieszył się wiceprezes Fundacji, Eugeniusz Pluszczyk. 23 lutego podczas uroczystego podsumowania ferii w tymże ośrodku wiceprezes i gość honorowy, prze-

wodnicząca komisji edukacji Rady Miasta Łędziny, Krystyna Wróbel, wręczyli setki nagród i upominków najlepszym dziewczętom i chłopcom w jedenastu konkurencjach sportowych i rekreacyjnych, rozegranych w czterech kategoriach wiekowych.

Ponadto dzieci i młodzież mogli korzystać z pływalni krytej za symboliczną stawkę 2 zł/h, a także za jedyną złotówkę uczestniczyć w codziennych (od poniedziałku do piątku) wycieczkach autokarowych w Beskidy. (lem)

# Świetlica-ferie

W sumie aż 378 dzieci uczestniczyło w 8-dniowych zajęciach plastyczno-technicznych zorganizowanych w Świetlicy Socjoterapeutycznej przy MOPS w Łędzinach w ramach ferii zimowych. Przykładowe tematy zajęć, to: "Walentynowa kart-

ka", "Moje marzenia", "Wesoły bałwanek" itp. Placówka otrzymała wsparcie finansowe z Urzędu Miasta na zakup artykułów plastycznych i technicznych, a także słodczy oraz dyplomów dla wszystkich uczestników. (lem)

**Masaże termalne na łózkach samomasujących - Dobroczynstwo dla ciała i ducha!**

**STUDIO** Regionalny Przedstawiciel DWZONE  
**NEFRYT**

**STUDIO NEFRYT SC. ŁĘDZINY**  
ul. Łędzińska (naprzeciw Pomnika)  
tel. (032) 326 77 89  
509 982 572  
511 666 550  
[www.studionefryt.pl](http://www.studionefryt.pl)  
[studionefryt@gmail.com](mailto:studionefryt@gmail.com)



Łóżka samomasujące DWZONE MASTER reprezentują sobą rewolucję w terapii zapobiegawczej i leczniczej. Łączą metody europejskie i azjatyckie - dzięki temu 6 razy lepiej zapobiegają i leczą poprzez:

masaż termalny, akupresurę, aromaterapię, jonizację, chiropraktykę, terapię stref reflektorycznych stóp

Pomaga na wiele schorzeń, między innymi: bóle kręgosłupa, choroby układu oddechowego, poprawia przemianę materii. Wspomaga prawidłowe funkcjonowanie organizmu. Cudowny relaks!

Zapraszamy pon-pt. 10.00-20.00, soboty: 10.00-14.00  
Masaż 40 minut - 20 złotych. Dla stałych klientów zniżki!!!

**Drewno kominkowe i opałowe**  
dowóz na terenie Łędzin gratis  
**FIRMA „ALINEX”**  
tel. 0 661 593 102

reklama

Pizza na miejscu i z dostawą do domu

**Pizzeria SY&TA**

Imieliń ul. Kowalska 1 (centrum)

tel. (0-32) 223-98-61

czynne 12.00-22.00,

zamówienia przyjmujemy do 21.45

Powyżej 26 złotych DOSTAWA DO ŁĘDZIN GRATIS



CZASOPISMO BEZPŁATNE  
BIULETYN INFORMACYJNY ŁĘDZINY  
**ŁĘDZINY** teraz!  
NR 2/2007 MIESIĘCZNIK

Wydawca: Urząd Miasta Łędziny Realizacja wydawnicza: Mega Press II, Izabela Dyrda, 43-143 Łędziny, ul. Grunwaldzka 53; Redaktor Naczelny: Dariusz Dyrda Redakcja: 43-143 Łędziny, ul. Grunwaldzka 53, tel. 227 38 37; Druk: Publish-Press, Czeladź, ul. Reymonta 9; Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych; Reklama: Mega Press II tel. 0501 411 994, 0501 444 142.